

GLOSA

do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2010 r., sygn. akt. I KZP 1/10¹

1. Andrzej Z. na mocy wyroku SR w B. dnia 29 września 2009 r. został uznany za winnego tego, że na działkach leśnych o numerach [...]6 i [...]7 należących do małżonków Andrzeja i Anny D. dnia 10 czerwca 2005 r. dokonał wyrębu i zaboru celem przywłaszczenia 19 sztuk drzewa o łącznej wartości 1263,15 zł oraz 7 sztuk drzewa o wartości 2515,15 zł z działek leśnych [...]8 i [...]9 należących do różnych współwłaścicieli. Za powyższy czyn na mocy art. 278 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. został skazany na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w liczbie 30 stawek dziennych, przy czym wysokość jednej stawki dziennej ustalona została na kwotę 20 złotych. Wobec oskarżonego sąd orzekł również konieczność zapłacenia nawiazki poszkodowanym.

Oskarżyciel posiłkowy Andrzeja D. zaskarżył powyższy wyrok zarzucając sądowi błędy w ustaleniach faktycznych co do miejsca i ilości zagarniętych drzew, wadliwe rozstrzygnięcia w zakresie odszkodowań, obrazę przepisów procesowych, jak również nieprzeprowadzenie wymaganych dowodów oraz nietrafne przyjęcie podstawy orzekania nawiazek.

Sąd Okręgowy do którego wpłynęła apelacja postanowieniem z dnia 29 grudnia 2009 roku przekazał Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia następującej treści: „**czy określone w art. 290 § 2 k.k. „sąd orzeka na rzecz pokrzywdzonego nawiazkę w wysokości podwójnej wartości drzewa” oznacza, że sąd orzeka nawiazkę w wysokości podwójnej wartości drzewa na rzecz każdego pokrzywdzonego będącego współwłaścicielem działki z którego dokonano wyrębu drzewa?**”, bowiem twierdzeniem sądu okręgowego przepis z art. 290 § 2 k.k. można w dwojaki sposób interpretować.

Sąd Najwyższy postanowił odmówić podjęcia uchwały w tej sprawie.

¹ www.sn.pl/orzecznictwo Izba Karna.

2. Niniejsza glosa jest całkowicie aprobująca dla stwierdzenia SN, iż wartość orzeczonej nawiązki nie może przekraczać podwójnej wartości wyrąbanego i przywłaszczonego drzewa niezależnie od tego, ilu jest pokrzywdzonych danym czynem przestępczym.

3. W literaturze przedmiotu nawiązka traktowana jest jako tradycyjna instytucja prawa karnego polegająca na „obowiązku zapłacenia określonej kwoty pieniężnej na rzecz pokrzywdzonego lub organizacji społecznej”². Jest ona często określana jako „środek pośredni między grzywną, a odszkodowaniem”³. W chwili obecnej przeważa jednak definicja nawiązki jako „środka karnego o mieszanym charakterze: penalno – odszkodowawczym”⁴. W związku z tym należy zaakceptować tezę SN, że „nawiązka powiązana jest normatywnie z czynem zabronionym i stanowi reakcję na ten czyn”. Element karny nawiązki związany jest z dolegliwością, jaką należy wymierzyć sprawcy w związku z popełnionym przestępstwem, co nie ma nic wspólnego z rozmiarem wyrządzonej szkody⁵. W analizowanej sytuacji tą dolegliwością dla Andrzeja Z. jest właśnie obciążenie majątkowe w postaci obowiązku zapłacenia nawiązki wobec pokrzywdzonych czynem. Natomiast element kompensacyjny pojawia się dopiero wówczas, gdy nawiązka została orzeczona na rzecz konkretnego pokrzywdzonego. SN w postanowieniu z 25 marca 2010 r. (I KZP 1/10) słusznie podkreśla, że w przypadku nawiązki określonej w art. 290 § 2 k.k. przeważa element kompensacyjny. Przewaga ta wynika bowiem z celu, jaki ma pełnić ten środek, a więc zapewnić pokrzywdzonemu właściwą rekompensatę w związku z doznaną szkodą. Ta właśnie rekompensata zwana jest „zryczałtowanym” odszkodowaniem⁶. Jest to swoisty ekwiwalent za niewymierne, a często nawet odległe straty. W przypadku kradzieży leśnej straty pokrzywdzonych mogą być powiązane z przedwczesnym wycięciem drzewa lub zachwianiem gospodarki leśnej przez nieumiejętne jego usunięcie⁷. Strata ta może także polegać na utracie korzyści „pozaprodukcyjnych” lasu takich jak: korzyści zdrowotnych, wypoczynkowych, glebochronnych, czy wiatrochronnych⁸. Z tych

² www.gazetaprawna.pl, 16.07.2010 r.

³ J. Makarewicz. *Kodeks karny. Komentarz*, Lwów 1938, s. 692.

⁴ A. Marek. *Prawo karne*. Warszawa 2006, s. 287.

⁵ Tamże, 287.

⁶ Zob. Uchwała SN z dnia 20 listopada 1996 r., I KZP 28/96; por. Uchwała SN z 18 listopada 1992 r. I KZP 36/92 OSNKW 1993/1-2/4

⁷ Zob. Orzecznictwo SN, Izba Karne i Izba Wojskowa z 1993 r. poz. 4.

⁸ Zob. Uchwała SN z dnia 20 listopada 1996 r., I KZP 28/96

wszystkich względów element „represji ekonomicznej” przy nawiązce, o którym wspomina SN, jest tak istotny.

4. W obecnej regulacji prawnej kodeksu karnego nawiązka występuje w art. 290 § 1 i 2 k.k. – „§ 1 – kto w celu przywłaszczenia dopuszcza się wyrębu drzewa w lesie podlega karze jak za kradzież;

§ 2 – w razie skazania za wyrąb drzewa albo za kradzież drzewa wyrąbanego lub powalonego sąd orzeka na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w wysokości podwójnej wartości drzewa”⁹.

Najistotniejszy dla rozstrzygnięcia tezy postanowienia jest właśnie § 2. Szczególną uwagę należy zwrócić na dwa stwierdzenia: „na rzecz pokrzywdzonego” oraz „podwójna wartość drzewa”, bowiem mają one istotne znaczenie dla interpretacji przepisu. Sąd Najwyższy formułuje obowiązek orzeczenia nawiązki na rzecz osoby (osób) mającej (mających) statut pokrzywdzonego. Zgodnie z art. 49 k.p.k. pokrzywdzony rozumiany jest jako „osoba fizyczna, lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo”¹⁰. Podczas kradzieży leśnej Andrzej Z. naruszył dobro prawne 17 współwłaścicieli i każdy z nich wg poprawnej interpretacji powyższego przepisu zwany jest pokrzywdzonym. Nie można domniemywać, że skoro ustawodawca w przepisie użył sformułowania w liczbie pojedynczej- „pokrzywdzony”, oznacza to tylko i wyłącznie jeden podmiot. Wręcz przeciwnie w analizowanej sytuacji chodzi o wszystkich współwłaścicieli. Nie należy sugerować się liczbą pojedynczą, bowiem ustawodawca zazwyczaj stosuje określenia w tej liczbie, co nie ma żadnego znaczenia podczas interpretacji przepisu prawnego. Identyczne stanowisko zaprezentował SN twierdząc, że dla określenia wysokości nawiązki orzeczonej od sprawcy czynu nie ma żadnego znaczenia określenie beneficjenta tej nawiązki w liczbie pojedynczej, bowiem formuła ta przyjęta została wyłącznie dla potrzeb określenia osób w kodeksie karnym. Należy także pamiętać o tym, że zgodnie z art. 8 § 1 k.p.k., jeżeli jakkolwiek przepis jest niejasny, sąd wg swego uznania ma możliwość dokonania jego wykładni – „sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu”¹¹.

Podzielić trzeba pogląd SN, że wysokość nawiązki uzależniona jest wyłącznie od wartości wyrąbanego, czy skradzionego drzewa, a nie od ilości

⁹ Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. nr 88, poz. 553).

¹⁰ Kodeks postępowania karnego z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. nr 89, poz. 555).

¹¹ Tamże.

osób pokrzywdzonych czynem, ich części wspólnych, czy relacji zachodzących między nimi. Wartość drzewa liczy się biorąc pod uwagę: rodzaj i gatunek drzewa oraz obwód pnia¹². Ustawodawstwo jasno podaje sztywną granicę nawiązki w związku z kradzieżą leśną – podwójną wartość drzewa będącego przedmiotem przestępstwa, zatem nie ma możliwości, żeby pokrzywdzony otrzymał wartość przewyższającą tę kwotę. Bez względu na to, ilu pokrzywdzonych występowało, kwota ta jest ściśle określona, a inna interpretacja byłaby niezgodna z brzmieniem przepisu art. 290 § 2 k.k.

Andrzej Z. z działek [...]6 i [...]7 dokonał wycięcia i zaboru drzewa na łączną wartość 1263,15 zł, zatem zgodnie z art. 290 § 2 k.k., pokrzywdzonym owym czynem przysługuje nawiązka w wysokości podwójnej wartości utraconego drzewa, a więc o wartości 2526,30 zł, natomiast łączna wartość wycięcia i zaboru z działek [...]8 i [...]9 stanowi 2515,15 zł, co w myśl cytowanego wyżej artykułu skutkuje koniecznością zapłacenia nawiązki przez sprawcę czynu w kwocie 5030,30 zł. Ogólnie rzecz ujmując Andrzej Z. zobowiązany został do uiszczenia wobec pokrzywdzonych nawiązki o łącznej wartości 7556,60 zł.

5. W omawianej sprawie było więcej niż jeden podmiot uprawniony do otrzymania nawiązki, zatem należy pamiętać o tym, aby dokonać jej stosowanego podziału. Nie można jednak wysokości nawiązki podzielić przez liczbę pokrzywdzonych i wszystkim wypłacić równe kwoty, bowiem nie wszyscy współwłaściciele ucierpieli w jednakowej mierze. Słuszna jest zatem teza SN mówiąca o tym, że wysokość nawiązki musi być związana z tym, w jakim stopniu „dobro prawne w postaci prawa własności drzew zostało naruszone, czy zagrożone przestępstwem”. W przypadku, gdy jest wielu pokrzywdzonych przestępstwem nawiązka powinna być zasądzona w częściach stosownych do wysokości udziałów w działkach będących współwłasnością, bowiem te udziały są wymiernym miernikiem tego, w jakim stopniu dobro prawne każdego z podmiotów zostało naruszone. Metoda podziału proponowana przez SN polegająca na dzieleniu wysokości nawiązki proporcjonalnie do udziałów jest jak najbardziej słuszna i należy ją zaakceptować. Gdyby sprawca zobowiązany był do zapłacenia pełnej wysokości nawiązki na rzecz każdego pokrzywdzonego wówczas prowadziłoby to, o czym

¹² Zob. Obwieszczenie Ministra Środowiska z 15 października 2010 r. w sprawie stawek opłat za usunięcie drzew i krzewów oraz stawek kar za zniszczenie zieleni na rok 2011, w związku z art. 85 Ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o Ochronie Przyrody, tekst jedn. Dz. U. 2009, nr 151, poz. 1220.

również słusznie przypomina SN, do nieuzasadnionego zróżnicowania repressji karnej wobec sprawców przestępstw z dyspozycji art. 290 § 2 k.k. ale i do nieuzasadnionego przysporzenia współpokrzywdzonym w ramach elementu odszkodowawczego nawiązki. W owej sytuacji doszłoby również do zachwiania kompensacyjnego charakteru nawiązki.

6. Inaczej rozpatruje się sytuację, gdy mamy do czynienia z wieloma oskarżonymi o dany czyn przestępczy polegający na wyrębie i zaborze celem przywłaszczenia drzewa. Wówczas nawiązkę orzeka się w pełnej wysokości od każdego ze współsprawców, podżegaczy czy pomocników na rzecz pokrzywdzonego, ponieważ tylko w ten sposób realizowany jest element penalny, mówiący o tym, iż każdy sprawca musi być ukarany. Każdy z oskarżonych zobowiązany jest do zapłaty nawiązki samodzielnie i w całości tak jak grzywnę, zatem nawiązka ma cechy sankcji karnej¹³. Zapłacenie nawiązki przez jednego z oskarżonych nie zwalnia pozostałych od jej zapłacenia, zatem w przypadku, gdy jest więcej sprawców uprawniony może otrzymać wielokrotność utraconego drzewa¹⁴. Kompensacja ta jest wówczas uzasadniona, bowiem środek karny musi być stosowany w sposób jednakowy wobec wszystkich sprawców. Nawiązka w prawie karnym różni się od odszkodowania cywilnego, gdyż w tym drugim przypadku uiszczenie kwoty przez któregokolwiek ze współdziałających zwalnia pozostałych od obowiązku wyrównania szkody¹⁵.

W analizowanej sprawie był tylko jeden sprawca – Andrzej Z., zatem nie można oprzeć się na powyższym stanowisku i zażądać, by sprawca zapłacił pełną sumę dla wszystkich współwłaścicieli. Byłoby to nie tylko nieetyczne, ale i spowodowałoby znaczne pogorszenie sytuacji materialnej sprawcy czynu, jak również mogłoby to wyglądać jakby Andrzej Z. został kilkakrotnie ukarany za ten sam czyn, co nie może mieć miejsca. W tym przypadku nawiązka w wysokości podwójnej wartości drzewa musi zostać podzielona, ponieważ w przypadku, gdy jest wielu sprawców żądać można zapłacenia pełnej kwoty nawiązki od każdego ze sprawców, ale nigdzie nie ma mowy o tym, że po równo wobec pokrzywdzonych. Z wyroku Sądu Najwyższego nie wynika także konieczność zapłacenia przez sprawcę kwoty równej wartości wobec wszystkich pokrzywdzonych, zatem w analizowanym

¹³ Zob. Uchwała SN z 20 listopada 1996 r. I KZP 30/96 OSNKW 1997/1-2/4

¹⁴ Zob. tamże; por. Wyrok SN z 13 lutego 1984 r. III KR 272/83 OSNKW 1984/9-10/93, Uchwała SN z 20 listopada 1996 r. I KZP 28/96 OSNKW 1997/1-2/3,

¹⁵ Zob. Uchwała SN z 20 listopada 1996 r. I KZP 28/96 OSNKW 1997/1-2/3.

rozstrzygnięciu nawiązka w wysokości podwójnej wartości drzewa – będąca sztywną granicą, musi zostać podzielona na wszystkich współwłaścicieli działek, wg posiadanych przez nich części ułamkowych.

Dariusz Charko
mgr prawa Uniwersytetu Warmińsko Mazurskiego w Olsztynie

Sprostowanie

Autorem artykułu pt. „Kuriozum w wymiarze sprawiedliwości” zamieszczonego w numerze 4/2010-1/2011 kwartalnika „Prokurator”, oprócz Ewy Waszkiewicz, jest Pani dr Magdalena Arczewska – pracownik naukowy Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego.